

Katarzyna Przywoźna-Leśniak
Instytut Sztuki
Polskiej Akademii Nauk,
Warszawa

***FARFURKI BŁĘKITNYM
POKOSTEM PER MISTERIA
MALOWANE. HOLENDERSKIE
PŁYTKI ŚCIENNE W WYSTROJU
REZYDENCJI MAGNACKICH
NA WSCHODNICH TERENACH
DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ
(WOJEWÓDZTWO RUSKIE,
WOŁYŃSKIE I WILEŃSKIE)***

Wśród europejskiej arystokracji moda na dekorowanie pałacowych wnętrz holenderskimi płytkami ściennymi rozpoczęła się od *Porcelanowego Trianon* Ludwika XIV i trwała od lat 70. XVII w. do schyłku lat 70. XVIII w., a jej początki wiązały się z rosnącym pod koniec XVII stulecia zainteresowaniem chińszczyzną i z niesłabnącą fascynacją orientalną porcelaną, z którą utożsamiano zdobione kobaltową dekoracją biało-niebieskie flizy¹. Od lat 80. XVII w. *farfurowe* okładziny ścian stosowano również w siedzibach magnackich na terenie ówczesnej Rzeczypospolitej. Dużą i ważną grupę tego rodzaju realizacji stanowią obiekty powstałe na jej wschodnich ziemiach i chociaż wystrój żadnego z nich nie przetrwał do naszych czasów, to o ich istnieniu i wyglądzie informują – bezpośrednio lub pośrednio – różnorodne materiały źródłowe, przede wszystkim przechowywane w archiwach polskich, ukraińskich, białoruskich i litewskich inwentarze, ale też relacje i listy, nieliczne przekazy ikonograficzne oraz pięć zachowanych płytek pochodzących z jednego z omawianych poniżej obiektów.

¹ O genezie i rozwoju tego zjawiska w Europie pisze K. Przywoźna-Leśniak, *Między Wersalem a Peterhofem. Holenderskie płytki ścienne w wystroju rezydencji arystokratycznych w XVII i XVIII wieku*, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka” 2012, nr 38, s. 155–163.

Prowadzone przeze mnie badania dają podstawę do stwierdzenia, że „modę na delfty” zapoczątkował w Polsce król Jan III Sobieski, a prawdopodobnie wpływ na jego decyzje w tej kwestii miała również królowa Maria Kazimiera, bacznie śledząca to, co modne w Wersalu, i przenosząca tamtejsze nowinki na rodzimy grunt. Można oczywiście dyskutować, czy w tym przypadku był to tylko kolejny kaprys Marysienki, czy też świadome nawiązanie do Ludwika XIV, mające na celu podkreślenie prestiżu polskiego władcy, ale to właśnie Wersal (a nie Holandię) należy wskazać jako inspirację królewskich realizacji, ponieważ Żółkiew, Jaworów i należący do Marii Kazimiery Wysock są nie tylko najwcześniejszymi przykładami miejsc, gdzie zastosowano tego typu dekoracje na terenie Rzeczypospolitej, ale – co warto podkreślić – pierwszymi w Europie po *Trianon de Porcelaine* pałacowymi obiektami, których wnętrza wyłożono płytkami².

Najwcześniejsze informacje na temat zastosowania fajansowych okładzin w siedzibach Sobieskich zawiera relacja francuskiego duchownego³, który jako gość królewski, podróżując wraz z dworem, odwiedził, a także opisał, kilka należących do nich rezydencji i odnoszą się do Łazienek w Żółkwi oraz pałacyku Marysienki w Wysocku.

Żółkiewskie Łazienki – spełniające przede wszystkim, co podkreślił już Tadeusz Mańkowski⁴, funkcję królewskiego *maison de plaisance* – wzniesiono w latach 1681–1688 na środku stawu położonego między urządzonym na tyłach pałacu ogrodem włoskim a zwierzyńcem. Był to zespół budowli składający się z dwóch drewnianych, stojących *vis-à-vis*, malowanych na czerwono i krytych gontem pawilonów i pomostu (a właściwie mostu), na środku którego znajdowała się *Fontanna wielka (...)* a w niej orzeł szpiżowy z skrzydłami przez się wodę puszczający⁵. Oba łazienkowe pawilony różniły się nieco układem wnętrza, a ze spisów ich ruchomości z lat 90. XVII w.⁶ wynika, że

² Przed końcem XVII w. powstały jeszcze dekoracje w pawilonie kąpielowym Ludwika XIV w Chateau de Marly (1688–1689), w letniej jadalni pałacu Wilhelma III i Marii II Stuart w holenderskim Het Loo (1690–1692) i w Water Galery w podlondyńskim Hampton Court (1690–1694), pokój kąpielowy elektora Brandenburskiego Fryderyka III w pałacu w Poczdamie (przed 1695) oraz letnia jadalnia pałacu w Oranienbaum (ok. 1695).

³ Monsieur l'abbé F. de S., *Relation d'un voyage de Pologne, fait dans les années 1688 et 1689*, Paris 1858.

⁴ T. Mańkowski, *Mecenat Jana III w Żółkwi*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 1948, t. 9, s. 136.

⁵ Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas w Wilnie (dalej: LVIA), f. 459, op. 1, nr 1472, *Inwentarz Traktu Żółkiewskiego (...)* *Spisany na dniu 18 miesiąca Julij Roku 1743*, [G.] *Opisanie ogrodu włoskiego z Łazienkami*, k. 14v.

⁶ M. Gębarowicz, *Szkice z historii sztuki XVII w.*, Toruń 1966, s. 216–230 (*Regestr opisania łaźni w zamku żółkiewskim po odjeździe Króla Jmci na sejm do Warszawy in anno 1690 die 5 Januarii*); idem, *Materiały źródłowe do dziejów kultury i sztuki XVI–XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–

bardziej reprezentacyjny charakter miał pawilon po lewej stronie (patrząc od pałacu w kierunku ogrodu)⁷, wyposażony w liczne obrazy, przedmioty „chińskie” oraz dużą ilość różnorodnych wyrobów ceramicznych (porcelanowych i fajansowych).

Łazienki zwróciły uwagę francuskiego duchownego, który będąc w Żółkwi latem 1688 r. zanotował m.in., że ich wnętrza wyłożono fajansem⁸. Niestety, bardzo lakoniczny opis Francuza jest jedyną relacją na temat wystroju tego obiektu z czasów Sobieskich. Istnienie ceramicznych dekoracji potwierdza i nieco więcej informacji na ich temat przynosi dopiero sporządzony już dla Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” *Inwentarz Traktu Żółkiewskiego* z 1743 r., z którego dowiadujemy się, że w mocno już *nadruynowanych* Łazienkach fajansowymi płytkami dekorowane były trzy pomieszczenia lewego pawilonu: pokój kąpielowy (określony w Inwentarzu jako Łazienka), który cały był *zewnątrz farfurami wysadzony*, pokój przed Łazienką (z pokrytym dekoracją malarską sufitem), w którym znajdował się *komin wielki farfurowy, koło którego Scianki farfurami wysadzono*, oraz *Sionki*, w których także ścianę przy kominku wyłożono płytkami⁹.

Ceramiczne dekoracje zastosowano także w wystroju pałacyku w Wysocku. Położony niedaleko Jarosławia Wysock należał do Marii Kazimierzy od 1665 r. i był spadkiem po jej pierwszym mężu Janie Zamoyskim. Roman Aftanazy podaje, że *według tradycji przy pomocy jeńców tureckich królowa Marysieńka urządziła w Wysocku pierwszy ogród i zbudowała drewniany, nie znany bliżej, gdyż wkrótce rozebrany dwór*¹⁰.

Kiedy powstał wysoki pałacyk, nie wiemy. Jedyny jego opis (co ciekawe, nieuwzględniony w dotychczasowej literaturze tematu) zawiera właśnie

Kraków–Gdańsk 1973, s. 144–146 (*Regestr obrazów zostawających w łaźni po drugiej stronie od folwarku a[nno] 1694*).

⁷ Położenie i układ Łazienek widoczne są na wykonanym ok. 1740 r. planie rezydencji w Żółkwi ze zbiorów Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum w Petersburgu, opublikowanym przez T. Bernatowicza, *Rezydencja Sobieskich i Radziwiłłów w Żółkwi w świetle nieznanego planu Antonia Castello*, „Ikonotheka” 1998, nr 13, s. 203–213.

⁸ Monsieur l’abbe F. de S., *Relation d’un voyage...*, s. 29: „(...) Il y a un jardin, quoique petit pour un si grand Palais qui est assez joly, une petite riverre passe dans le milieu, qui ne sert pas peu a son embellissement, les bains sont sur cette riverre, au milieu du jardin qui consistent en des pavillons; les dedans et les dehors sont de fayence (...)”.

⁹ LVIA, f. 459, op.1, nr 1472, *Inwentarz...*, [G.] *Opisanie...*, k. 14–15v. Te same dekoracje odnotowano również w kolejnym inwentarzu spisanim w 1750 r. (Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. XXV, nr 4696, *Opisanie zamku żółkiewskiego z 1750 r.*, [7.] *Opisanie ogrodu włoskiego z Łazienkami*, s. 23–26; publikowane w: M. Osiński, *Zamek w Żółkwi*, Lwów 1933, s. 126–129).

¹⁰ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 8: *Województwo ruskie, Ziemia Przemyska i Sanocka*, Wrocław 1996, s. 267.

przywoływana już relacja francuskiego duchownego z 1688 r. Według jej autora pałacyk królowej był duży i piękny, z pięknym ogrodem otoczonym ładnym lasem, a jego wnętrza zdobiły fajansowe płytki¹¹. Ich istnienie potwierdza też fragment listu Marii Kazimiery do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, zajmującej się od 1703 r. sprawami Wysocka, w którym pisząca z Rzymu królowa wydawała hetmanowej następujące dyspozycje: *Pałac w Wysocku drewniany; nie warto naprawiać, nie opłaci się, tylko zabezpieczyć kafle z porcelany, żeby się nie stłukły, kiedy runie ta szciana, i konserwować tylko te pokoje, które są całe – nie więcej na to wydać jak 100 fr.*¹²

W 1712 r. Elżbieta Sieniawska kupiła Wysock wraz z pałacem, a od 1719 r. rozpoczęto prace związane z budową nowego założenia pałacowego, w którym także planowano położenie fajansowych dekoracji, o czym świadczy sporządzona w 1728 r. *Connotacyja jak wiele wyndzie tafelek fajfurowych na posadzenie całego pałacu Wysokiego z podwórza*¹³ (możliwe, że – uzupełnione nowymi – miały do tego posłużyć płytki odzyskane z pierwotnego wystroju pałacyku Marysienki). Nie wiadomo, czy po śmierci Sieniawskiej w 1729 r. plany te zrealizowano.

Fajansowe płytki zdobiły też wnętrza ulubionej letniej siedziby Jana III Sobieskiego w Jaworowie. Nie zachował się wprawdzie żaden jej opis z czasów króla, ale inwentarz z 1716 r.¹⁴ spisany dla Józefa Wandalina Mniszcha bezpośrednio po przejściu przez niego starostwa jaworowskiego (które z woli Augusta II odebrano Sobieskim po śmierci Marysienki) oddaje ogólny wygląd pałacu z czasów Jana III.

Rezydencja jaworowska, mimo zniszczeń dokonanych podczas pobytu wojsk rosyjskich w 1711 r., zachowała jeszcze resztki dawnej świetności, o czym świadczą m.in. wymienione w inwentarzu aż cztery pomieszczenia określone jako *farfurowe*, a więc pierwotnie całe licowane płytkami. Były to znajdujące się na parterze pałacu po prawej stronie od sieni: dwa *pokoje farfurorowe* (oba zniszczone), *gabinet farfurowy* z błękitno malowanym sufitem, *blachą białą w koronę obitym* oraz kolejny *pokój farfurowy ten tylko nie zrujnowany, w którym bywała Królowej Nieboszczki rezydencja*. Jak wynika z końcowej

¹¹ Monsieur l'abbé F. de S., *Relation d'un voyage...*, s. 34: „(...) Vissoka est un petit village celebre par son château qui est grand et très beau bati de pierre revestu dehors et dedans de fayence, et un très beau jardin bordé d'un très belle forest (...)”.

¹² List znajdujący się w latach 30. XX w. w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie z francuskiego przetłumaczył i opublikował T. Boy-Żeleński, *Marysienka Sobieska*, Warszawa 1974, s. 298.

¹³ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej B. Czart.), Ew. 501 (teka zbiorcza *Pałace*).

¹⁴ *Inwentarz pałacu jaworowskiego wszystkiego w nim opisany* odnalazł i opublikował M. Gębarowicz, *Szkice...*, s. 249–254.

części inwentarza, w której wyszczególniono naprawy poczynione przez nowego właściciela, Józef Wandalin Mniszech podczas remontu pałacu polecił nie tylko uzupełnić płytki w jednym ze zniszczonych pomieszczeń, ale też wyłożyć nimi *de novo* ściany wokół kominka w znajdującym się we wschodniej części budynku gabinecie *futrowanym*¹⁵.

Królewskie realizacje w Żółkwi, Wysocku, Jaworowie, a także w Wilanowie (1689–1696), stały się niewątpliwie inspiracją dla kolejnych, bo już pod koniec XVII w. ceramiczne dekoracje zaczęto stosować w wystroju siedzib magnackich. Na przykład w nowym pałacu hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy, wzniesionym w latach 1689–1692 na wileńskim Antokolu, przed 1700 r. fajansowymi płytkami wyłożono ściany jednego z pokoiów w południowo-zachodniej części *piano nobile*. Pierwszą, wyjątkowo lakoniczną informację na temat tego pomieszczenia zawiera najwcześniejszy znany inwentarz pałacu spisany w 1718 r.¹⁶, z którego wynika, że w zachodniej części drugiej kondygnacji, *W Prawa rękę z wielkich Zchodow idąc*, znajdował się *Pokoy na rogu pokoszczany*, w którym *Portretów różnych osob 16 y tablic malowanych dwie*. Wprawdzie użyty w inwentarzu termin *pokoszczany* nie jest jednoznaczny (bo w XVIII w. jako *pokoszczane* określano też dekoracje imitujące lakę), ale ponieważ w dokumencie opisano tak również niektóre piece, można było przypuszczać, że w tym przypadku słowo to oznacza jakiś rodzaj szklwionego materiału ceramicznego, i zakładać, że dotyczy fajansu. Przypuszczenia te potwierdza fragment inwentarza z 1795 r., w którym tak przedstawiono wystrój wspomnianego wcześniej narożnego pokoju: *Suffit malowany po niektórych mieyscach Reparacyi potrzebujący Gipsaturą ozdobiony, Piec z Kafel Błękitnych, przy Piecu Sciany z farfurkami y po Bokach około Pokoju, od Dołu w niektórych mieyscach są pobite, y powydzierane*¹⁷. Jeśli zaś wierzyć opisowi Adama Honorego Kirkora z 1856 r., że pałac na Antokolu zdobiony był *tafelkami wielkości około 6 cali w kwadrat, z gliny białej i twardej jak fajans, biało emaliowanej, na których były oddane w ciemnym błękitcie rozmaite wyobrażenia, zamków kościołów i herbów*¹⁸, to można przypuszczać, że część sprowadzonych do Wilna malowanych kobaltem holenderskich płytek wykonano na specjalne zamówienie Sapiehy.

¹⁵ Ibidem, s. 253.

¹⁶ LVIA, f. 1292, op. 1, nr 309, k. 1–2, *Inwentarz (...) samego Pałacu w Wilnie na Antokolu y altieny do niego przydanych Roku 1718 Mca 7bra 5 D*, publikowany w: R. Janonienė, E. Purlys, *Sapiegy rūmų Antakalnyje inventoriai*, „Acta Academiae Artium Vilmensis” 2009, t. 55, s. 236–237.

¹⁷ Wilno, Vilniaus Universiteto Biblioteka, f. 4, A1262, l. 1–23, *Inwentarz Jurizdyki Antokolskiej (...) na Gruncie Sporządzony y Podany Jpanu Pięknolonskiemu Roku 1795 Miesiąca 7bra 1go Dnia*, publikowany w: R. Janonienė, E. Purlys, *Sapiegy rūmų...*, s. 239–241.

¹⁸ A. H. Kirkor, *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach*, Wilno 1856, s. 149–150.

W czasie prowadzonych w ostatnich latach przez litewskich naukowców gruntownych badań związanych z przygotowaniem do renowacji pałacu nie odnaleziono jak dotąd flizów lub ich fragmentów, odkryto jednak na ścianach jednego z pomieszczeń odciski płytek o wymiarach 13 × 13 cm i na tej podstawie wysunięto hipotezę, że pierwotnie fajansowe okładziny pokrywały ściany dwóch sąsiadujących ze sobą pomieszczeń: zachodniego pokoju narożnego i pokoju między Salą Wielką a zachodnim pokojem narożnym¹⁹.

Ceramiczne dekoracje istniały też w należących do Sieniawskich Oleszycach. Wierny stronnik Jana Sobieskiego, Mikołaj Hieronim Sieniawski, przed 1679 r. odbudował i urządził zniszczony dwór oleszycki na podobieństwo pałacu w Jaworowie, wydaje się jednak, że fajansowe okładziny położono w nim dopiero za czasów Adama Mikołaja Sieniawskiego, który odziedziczył Oleszycę po śmierci ojca w 1683 r. Trudno stwierdzić na obecnym etapie badań, czy płytki pojawiły się we dworze jeszcze w XVII czy dopiero na początku XVIII w., ale z treści zachowanych rachunków wynika, że w 1714 r. istniał już w Oleszycach gabinet farfurowy²⁰.

Roboty polegające na *wysadzeniu ścian farfurami w pokoju* wymieniono też w zestawieniu kosztów kolejnego, bardzo gruntownego remontu, a właściwie przebudowy pałacu przeprowadzonej przez Elżbietę z Lubomirskich Sieniawską w 1727 r.²¹, a ponieważ wśród wydatków na materiały nie pojawia się pozycja dotycząca zakupu flizów, przypuszczać można, że w tym przypadku prace te polegały raczej na przełożeniu istniejącej wcześniej dekoracji.

Także w nowym, murowanym oleszyckim pałacu wystawionym (w miejscu wcześniejszego, drewnianego) przez Zofię z Sieniawskich i Augusta Czartoryskich w latach 40. XVIII w. istniał wymieniony w inwentarzu z 1751 r.²² *Gabinecik Farfurowy, w którym się ubiera JO Xiężna Dobrodziejka*; niestety, z treści inwentarza trudno wywnioskować, jak wyglądała dekoracja wspomnianego pomieszczenia.

Najbardziej monumentalna realizacja, w której zastosowano holenderskie płytki, powstała na Wołyniu, gdzie w pałacu w Wiśniowcu wyłożono nimi

¹⁹ R. Janonienė, E. Purlys, *Sapiegų rūmai Antakalnyje*, Vilnius 2012, s. 131–133.

²⁰ B. Czart. IV Gosp. rkp. 1025, *Rachunki Klucza Oleszyckiego i Sieniawskiego ab 1710 ad a. 1718*, s. 166: „1714, Stolarzowi Baryłce ad rem posadzki czarnej z białą do gabinetu farfurowego w pałacu oleszyckim ad 30 N-bris zł. 16”, cytowany fragment opublikowany w: A. Stelmach, *Dwór w Oleszycach w XVIII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1971, t. 33, z. 3, s. 289.

²¹ B. Czart. rkp. nr tymczasowy EW 508, *Reperacyja Pałacu Oleszyckiego co kosztować może, spisana die 15 marti 1727 A.*, publikowana w: A. Stelmach, *Inwentarz dworu oleszyckiego*, „Rocznik Lubaczowski” 1998, t. 8, s. 172.

²² B. Czart. rkp. nr tymczasowy EW 508, *Inwentarz Pałacu Oleszyckiego spisany pod bytność Jaśnie Oświeconego Xięcia JMci (...) roku 1751 die 12 iulij*, publikowany w: A. Stelmach, *Inwentarz dworu oleszyckiego...*, s. 162–170.

ściany sieni na parterze, klatkę schodową i westybul na piętrze, wykorzystując do dekoracji tych pomieszczeń kilkadziesiąt tysięcy sztuk flizów o tematyce biblijnej, rodzajowej i krajobrazowej. Kiedy dokładnie powstał pałac w Wiśniowcu i jakie były etapy jego budowy, nie wiadomo. Czy Konstanty Krzysztof Wiśniowiecki (ojciec Michała Serwacego), do którego Wiśniowiec należał od 1661 r., odbudował zniszczony przez Turków w 1672 r. zamek z czasów księcia Jeremiego; czy jakieś prace budowlane prowadzono w nim po roku 1686 za czasów wdowy po Konstantym, księżnej Anny Dolskiej, która procesując się z synami, utrzymała Wiśniowiec aż do swojej śmierci w 1711 r., zapisując go zresztą w testamencie starszemu synowi Januszowi; czy Michał Serwacy Wiśniowiecki, młodszy brat Janusza, który powrócił do kraju w 1716 r., a formalnym właścicielem Wiśniowca został w roku 1718, wybudował nowy pałac czy też przebudował i rozbudował już istniejącą budowlę i jakie były etapy tej budowy; czy i jakich zmian dokonano w pałacu za czasów Tekli Róży Wiśniowieckiej, Jana Karola Mniszcha, a później Michała Jerzego Mniszcha – wszystkie te kwestie wymagają jeszcze szczegółowych badań.

Ceramiczne dekoracje w Wiśniowcu zachowały się w dobrym stanie do I wojny światowej, a ogólny wygląd dekorowanych nimi wnętrz utrwalono nawet na fotografiach²³. Wśród licznych opisów i relacji powstających od lat 40. XIX w. najwięcej uwagi poświęcił płytkom Franciszek Maria Eysymont, który w 1877 r. opisując wnętrza pałacu napisał: *Sień obszerna, wysoka, łącząca oba piętra kamiennymi wschodami (...). Ściany tu całkowicie okryte westfalskimi porcelanowymi kaflami z tejże epoki [z pocz. XVIII w.], w których tysiące najrozmaitszych błękitnych obrazków na tle białem mają przedstawiać całą historią świata, poczynszy od scen w raju pod drzewem zakazanego owocu. Takie kafle widzimy jeszcze w „przedpokoju królewskim” i w wielkiej ilości złożone w składach; kafle zaś inne, z francuskiemi liliami, zdobią część ściany w „gabinieku królewskim”²⁴. Natomiast Władysław i Georgij Łukomskije zwrócili uwagę na dziwne ich zdaniem wrażenie, jakie wywołuje zestawienie klasycystycznych elementów architektury z „kaflową” oblicówką ścian²⁵, co moim zdaniem świadczy o tym, że owe klasycystyczne elementy dodano za Michała Jerzego Mniszcha po roku 1760, zaś ceramiczne dekoracje zostały położone wcześniej.*

²³ Fotografie wnętrz pałacu opublikował R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 5: *Województwo wołyńskie*, Wrocław 1994, s. 529–587, tam też szczegółowa bibliografia obiektu.

²⁴ F.M. Eysymont, *Na zamku Wiśniowieckim*, „Kłosy” 1877, t. 25, nr 632, s. 93.

²⁵ B. i G. Łukomskie, *Wiszniewieckij zamok*, „Starye Gody” 1912, nr 3, s. 21–22.

Istnienia fajansowych okładzin za Michała Serwacego nie potwierdza jednak (niewykorzystywany dotychczas) inwentarz zamku wiśniowieckiego z 1748 r.²⁶, z którego dowiadujemy się m.in. że łamany dach pałacu kryty był niebieskimi dachówkami, na sufitach pomieszczeń istniały malowidła w bogatej stiukowej oprawie, natomiast ściany pokrywały boazerie i bogate tkaniny. Datowanie flizów i ustalenie czasu powstania wykonanych z nich dekoracji wymagają więc jeszcze szczegółowych badań²⁷.

Także na Wołyniu, w przebudowywanym przez księcia Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńkę” zamku w Ołyce, powstała w latach 40. XVIII w. wyjątkowo ciekawa realizacja – płytkami z przedstawieniami biblijnymi wyłożono tam jedną z dwóch zamkowych kaplic²⁸. Pierwszy opis tego pomieszczenia znajduje się w inwentarzu z lutego 1755 r., w którym czytamy, że na piętrze w części pałacowej mieściła się kaplica *wkoło po bokach tafelkami chińskimi farfurowemi wysadzana. W tej kaplicy ołtarz sztukatorskiej roboty z dwiema kolumnami alabastrowymi, w tym ołtarzu statua Nays[więtszey] Panny z koroną z gwiazd pozłocanych nad głową y Opatrzność Boska sztukatorską wyrabiana robotą, w której pod nogami świat i wąż, w pysku jabłko na roszcze trzymający*²⁹. Już na podstawie przytoczonego fragmentu, w którym ceramiczne dekoracje określono jako *chińskie* (kojarzyły się więc zapewne sporządzającemu inwentarz Kazimierzowi Franciszkowi Cichońskiemu z biało-niebieską chińską porcelaną), można wnioskować, że ściany kaplicy ozdobiono malowanymi kobaltem i pokrytymi białym szkliwem cynowym fajansowymi płytkami, ale dopiero inwentarz z 1772 r.³⁰, będący wyszczególnieniem szkód dokonanych

²⁶ Nacjonalna Biblioteka Ukrainy im. W. Wernadskowo w Kijowie (NBWU), f. 1, spr. 150, ark. 1–24, *Opisanie pałacu wiszniowieckiego z 1748 r.* Inwentarz ten przygotowuję do publikacji.

²⁷ Zdaniem B. Frontczak trzy płytki z Wiśniowca ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego powstały w 4. ćwierci XVII w, zob. *Fajanse od XV wieku do 1914 roku w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2009, s. 128–134; z kolei pierwotny wystrój pałacu J. Kowalczyk datuje na lata 1720–1732, *Rezydencje późnobarokowe na Wołyniu*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. 4, z. 1, s. 60.

²⁸ Kaplica w Ołyce oraz kaplica i zakrystia na zamku biskupów płockich w Pułtuskę stanowią jedyne, poza Hiszpanią i Portugalią, przykłady zastosowania tego typu dekoracji we wnętrzach o charakterze sakralnym.

²⁹ Warszawa, AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. XXV, nr 2875, s. 1–32, *Inwentarz (to jest opisanie) całego zamku Ołyckiego (...) diebus february tyśiąc siedemset piędziesiąt piątego spisany*, s. 12, publikowany w: V. Aleksandrowiç, *Inwentari Oliç'kogo zamku XVII–XVIII stolit'*, Łuck 2007, s. 115–155.

³⁰ Nacjonalnyj Istoriceŭskij Arhiw Biełarusi w Mińsku (NIAB), f. 694, op. 2, spr. 5955, ark. 21–34; spr. 5957, ark. 1–11 ew., *Specyfikacya szkod w zamku Ołyckim za pierwszey inkursji wojska rosyjskiego w roku 1764 tak po skarbcach, jako pokojach y wszelkich złożeniach w meblach, boazeriach y różnych mobilach w r[ok]u terażniejszym z dawnych relacji spisana*, publikowana w: V. Aleksandrowiç, *Inwentari Oliç'kogo zamku...*, s. 177–201.

w Olyce przez wojska rosyjskie w 1764 r., rozwiewa wszelkie wątpliwości na ten temat, przynosząc jednocześnie dodatkowe cenne informacje. Dowiadujemy się z niego, że ceramiczne dekoracje kaplicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny wykonane były z płytek, na których *historia Pisma Ś[więtego] błękitnym pokostem per misteria malowana była, że farfurek do wysadzenia tej kaplicy (jak znaki na ścianach policzyć można) wyszło sztuk 3000, a z tych każdą płacono we Gdańsku po groszy 6 polskich, ze sprowadzeniem y osadzeniem co nie mogło być bez expensu licząc każdą po groszy 10, oraz że w 1764 r. w czasie pobytu wojsk rosyjskich wystrój kaplicy całkowicie zniszczono, płytki co do jednej ze ścian odarto i wywieziono.*

Ceramiczne dekoracje w obiektach, które starałam się przybliżyć, nie były dotychczas przedmiotem szczegółowych badań, a są one – moim zdaniem – istotnym elementem zjawiska, jakim była „moda na płytki” nie tylko w kontekście polskim, ale też europejskim. Dekoracje tego typu pojawiły się najwcześniej na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej i na tle europejskim stanowią liczną i interesującą grupę, świadczącą nie tylko o estetycznych upodobaniach ich zleceniodawców, ale też o ich pozycji i aspiracjach.

Summary

Earthenware painted with blue varnish per misteria.
The Dutch wall tiles in the decoration of the interior
of aristocratic residences in the eastern territories
of the Old Polish Commonwealth
(Ruthenian, Volhynian, and Vilnius voivodeships)

Among the European aristocracy the trend to decorate palace interiors with Dutch wall tiles started with the *Trianon de Porcelaine* of Louis XIV and lasted from the 70-ties of the 17th century until the end of the 70-ties of the 18th century, while its origins were associated with an unflagging fascination with oriental porcelain, associated with white and blue tiles decorated with cobalt ornaments and with the interest in Chinese products clearly growing at the end of the 17th century.

From the 80-ties of the 17th century the earthenware wall coverings were also used in magnate houses on the territory of the Commonwealth. An interesting group of this type of realizations are facilities built on the eastern territories, and although the decor of neither of them survived to the present day, the fact of their existence and appearance is documented, directly or indirectly, by a variety of source materials, primarily inventories stored in the Polish,

Ukrainian, Belarusian and Lithuanian archives, but also by the accounts and letters, several iconographic representations and five tiles that survived from the original design of one of the facilities.

Dutch tiles were used for the first time on the territory of the Old Polish Commonwealth in Russia in the premises of John III Sobieski in Zhovkva, Yavoriv, and Vysotsk. The royal realizations were not only the earliest examples of the use of this type of decoration in the Old Polish Commonwealth, but – what should be stressed – the first palace buildings in Europe after the *Trianon de Porcelaine*, with their interiors decorated with tiles. They also became an inspiration to the next constructions, because very soon, even before the end of the 17th century, the tiles also appeared in aristocratic residences, i.e. in the palace of Jan Kazimierz Sapieha in Vilnius and in the court of Hieronim Mikołaj Sieniawski in Oleszyce.

Whereas, in the 18th century, ceramic decorations were made in the estate of Prince Michał Kazimierz Radziwiłł “Rybeńko” in Olyka and in Vyshnivets Palace built by Prince Michał Serwacy, and finished by his granddaughter Katarzyna Zamoyska Miniszchowa.

These buildings have not yet been studied in detail, but considering Polish and European realizations, they are an interesting group both in terms of artistic and cultural heritage, showing not as much the aesthetic tastes of their orderers, as their position and aspirations.

Translated by Zbigniew Zabielski